

Adam [3.03.2007]

**Leć Adamie nad chmurami
złoty medal jest przed nami
Ty zdobędziesz dla nas złoto
nam Polakom chodzi o to!!**

**Latwo mówić,leć Adam leć
a On leci,On chce chcieć
Jesteś mistrzem to my wiemy
pięknie Ci gratulujemy !**

**Adam,Wielkim już się stałeś
w naszych sercach pozostałeś
Lzy i radość z Mazurka Dąbrowskiego
to dzięki Tobie nam drogi Kolego!!**

**Adam w skokach nam pokazał klasę
złoto gryzł w zębach,jak nieraz kielbasę
Hymn pięknie śpiewał ,już prawie płakał
lecz nam powiedział,że będzie skakał!!**

**Uwierzył w siebie,my w niego bardzo
naszym sportowcom kibicować warto
Dziękował wszystkim,posyłał ukłony
na jego głowie brakuje korony?**

**Jego koledzy też medalisci
zachowali się godnie,jak prawdziwi artyści
Wzięli Adama na swoje ręce
uniesli w górę,jemu w podzięcie...**

**Piękny to gest do naśladowania
niech dalej będzie Małyszomania!!
A zawód wielki sprawili rządzący
premier,prezydent,nic nie mówiący.**

**Godnością byłyby tu gratulacje
wielkim sportowcom,a nawet owacje.
Mistrz Wielki-ADAM
jak przystało na kulturalnego
przyjął zaproszenie Jarosława Kaczyńskiego**

**Chociaż to w marcu,Lipiec też przybył
wraz z byłym trenerem-Prezesem Tajnerem!
W czasie śniadania ,Adam do premiera;
Moja piękna kariera to III RP-e,i czego pan więcej odemnie chce!**

MISTRZ ADAM [25.03.2007r]

**Znów zasiadam przed ekranem
by zobaczyć wielkie skoki.
W tym tkwi wielkość,urok cały
a nasz Adam jest wspaniały.**

**Z lekka wiaterek wieje.....
biało-czerwona znak daje..
Adam poprawia gogle
przed wielkim wyzwaniem staje!**

**Ruszył! Niech szczęście mu sprzyja!
Leć Adam,leć jak najdalej!
Wyląduj szczęśliwie,jesteś na fali,
a my razem z Tobą,chociaż w oddali.**

**Kryształowa Kula śni się Adamowi,
a śnić się przestała:Jakobsenowi
i Ammanowi!**

**Już jest w rękach Adama!
to KULA KRYSZTAŁOWA
„Tyś moja! Najdroższa !Jak żona kochana!
Żonę raz zdobyłem i mam ją na zawsze,
Kulę Kryształową już czwarty raz, a jakże!**

**Ty rozsławiasz Polskę w świecie
swoją wolą,ambicją i honorem.
Jesteś najlepszym Polskim Ambasadorem!**

**Błogosławiony jesteś Adamie
między Polakami !
Wielki Mistrzu- Ty razem z nami!**

**Skromność u Ciebie jest na pierwszym planie.
A za łzy,radość i wzruszenia
dziękujemy Panie Adamie!
Bądźże dla rządzących ,wzorem do naśladowania
Niechaj będzie wielka Małyszomania
a bardziej rozsądna –Kaczyńskichmania**

**Mazurek Dąbrowskiego
i flaga w tle biało-czerwona.
A pośrodku wspaniały,
najwspanialszy-MISTRZ!
ON płacze i my! Razem z Nim
śpiewamy „Jeszcze Polska nie zginęła’.....**

----Bolesław Brzuchacz--

Wałbrzych dnia 26.11.2007r

„Czyścioszek u babci”

Myję ząbki zawsze z rana
droga babciu, ma kochana!
Biorę szczotkę, pastę, kubek
wlewam wodę pod sam czubek....

Kładę pastę na szczoteczkę
ząbki sobie myję
I szoruję w lewo, w prawo
a babunia bije brawo...

Ząbki moje są czyściutkie.
również uszka, buzia..
Babcia dba o moje zdrowie
a ja będę duża...

Ja czyścioszek, przykład daję
bo u babci pierwsza wstaję.
Budzę babcię, dziadzia budzę
ja już nie śpię, ja się nudzę....

Babcia oczka swe przeciera
patrzy, wnuczka się ubiera...
„Zjem śniadanko, się ubiorę
i pojedę na Grottgera”

Nie jedź wnuczko moja droga
jest już zima bardzo sroga..
Śniegiem drogi zasypało
a kłopotów jest niemało...

Nie płacz babciu
gdy jeść nie chcę..
Mam apetyt...
choć słaby..
Swe serduszko byś mi dała
abym ja apetyt miała.....

Dziadziu pisze wiersze o mnie

i zachęca do jedzenia..
Już napisał bardzo dużo
i apetyt mi się zmienia...

Bardzo tęsknię za swym domem
pokoikiem i lalkami...
Babcia krzywdy mi nie robi,
mnie najlepiej z rodzicami.....

Dziadziu Wojtuś

Wałbrzych .dnia 23.02.2007r

DOLINA ROSPUDY

Wiem co znaczy obwodnica
dla mieszkańców Augustowa
Bądźcie Wy wyrozumiali
tę Dolinę trzeba ratować..

Obronimy Ci Dolino
my nie damy tobie zginąć..
I staniemy w twojej obronie
mamy przecież silne dłonie

Oj, Dolino Rospudowska
tyś przepiękną jest przyrodą
tą prawdziwą,najprawdziwszą
metropolią Augustowską..

Ziemię Matką nazywamy
my najbardziej ją kochamy
Jej natura jest w Rospudzie
a potęgą to są ludzie..

Z wszystkich stron,nie tylko kraju
jest poparcie dla Rospudy
By nie niszczyć środowiska
dla nas sprawa sercu bliska

Chociaż mieszkam tu w Wałbrzychu
do Rospudy kawał drogi
Kocham piękno,w tym przyrodę
może wierszem wspomóc mogę..

A minister środowiska
mówi tylko o budowie
Wręcz odwrotnie do premiera
referendum Go rozpiera...

Jestem myśli,i to dobrej,
nic z ministra i premiera..
Ekolodzy będą górą
a daj Boże ,i Bruksela!!

Z wyrazami szacunku dla redaktora
pana Adama Wajraka i wszystkich
ludzi dobrej woli,którzy bronią
Doliny Rospudy.

Emeryt:Bolesław Wojciech Brzuchacz

Działeczka [9.06.2007r]

Pod Księżańskim Parkiem
my działeczkę mamy
Na niej altaneczka
Marioli i Boleczka

Nie duża, nie mała
z cegły murowana
a z przodu weranda
ładnie pomalowana

Filary ma cztery
dach pokryty blachą
I widać część komina
co dom mi przypomina

Dom mój był drewniany
dach słomą pokryty
Werandą, był ganek
jak gdyby mój przystanek

Gdy deszcze padały
i słońce prażyło!
Siedzielismy na ganku
i tak nam dobrze było

Ławeczki były na nim
po lewej, prawej stronie
Podłoga z desek sosny
co zapach z lasu niosły

Wspominam ja ganeczek
na wzór werandy mojej!
Sentyment mi pozostał
a ganek w sercu się ostał!

W altance mam podłogi
w mym domu również je miałem
W altance ja je zmywam
a w domu zmywała Mama

ONA nas nauczyła
ładu, czystości, porządku
Codziennie zmywała, sprzątała
nie tylko od poniedziałku-do piątku!

Szczególnie było w sobotę
to zmiatanie podwórka....
Nikt z nas się tego nie wyparł

była to ciągle powtórka!!!

Z uśmiechem na twarzy wspominam
mą młodosć i naukę od Mamy
Mój dom był dla mnie świetością
jak pacierz codziennie odmawiany....

Bolesław Wojciech Brzuchacz.

Dzień Dziecka

Dziecko dzieckiem jest od zawsze
rodzic słyszy kiedy kaszle..
Kiedy mleczko by wypilo
aby zawsze zdrowe bylo...

Małe dzieci, mały problem!!!

A gdy starsze już się stało
to problemów jest nie mało?
Szkoly kończą nasze dzieci
jak ten czas nam szybko leci?

Czasu żono nie zatrzymasz
w domu z dziećmi nie wytrzymasz.....
Dzieci nasze rozum mają
samodzielnymi już się stają..

Dzieci z dziećmi już swoimi
my dziadkowie pomiędzy nimi...
Wspominamy nasze dzieci
niechaj dzieciom słońce świeci...

By promienie te słoneczne
oświetlały dzieci grzeczne...
Te niegrzeczne się poprawią..
Bo jak dziecko ma humory..
czasem z rana napsociło
a poprawi się wieczorem...

Czas jest naszym sprzymierzeńcem
leczy rany te najgłębsze..
Delikatne, słońce wyleczy..
A los dziecka i dorosłego
jest losem człowieczym...

By zabić rany dziecka
kiedy krzywda mu się stanie..
Stań w obronie niewinnego
czy Twojego, czy obcego !!

W dziecku bezrad jeszcze drzemie
tak niewinne nasze szczęścia..
Bardzo chciane i lubiane
a w naszych sercach
do końca życia noszone.....

Wałbrzych dnia 17.II.2007r

Przepustka na EURO 2008

Dziś gra Belgia z Polakami
na Stadionie Śląskim
Narodowym z tradycjami
a zwycięstwo jest przed nami..

Cały stadion wypełniony kibicami
starsi,młodzi,jak kto może bije brawa..
Kibicować i być wiernym swej drużynie
z tego właśnie polski kibic słynie..

Wierzą wszyscy że wygramy
że bilecik w rękę mamy...
To przepustka jest na EURO
strzelić gola to pewno...

To drużyna wyrównana
nie ma w niej też bohatera...
Jest natomiast człowiek cudo
trener Leo od Benhakera..

Mecz przebiega dość spokojnie
a polacy naciskają...
Ebi piłkę przechwytuje
strzela gola i salutuje!!!!

Prowadzimy jeden zero
to w pierwszej połowie..
Zobaczmy co nasz trener
w szatni chłopcom powie...

„Chłopcy spokój,tak trzymajcie
w drugiej połowie,też się nie dajcie”

Gramy nie źle,prowadzimy
wynik podwyższamy....
Strzał Krzynówka i Ebiego
i dwa zero mamy!!!!!!

Stadion Śląski jest szczęśliwy
i piłkarzom nie brak siły..
A kibice im dziękują
i Mazurka odśpiewują...

Radość i uśmiech jest na twarzy
każdego Polaka..

Bo drużyna Benhakera
to porządna paka!!!

Bolesław Wojciech Brzuchacz

Jesień(29.10.2006r}

Złocistą była, urzekąca nas pogodą
Wraz ze świtem, kroplami rosy na łące
a przez dzień cały cudownym słońcem

Wraz z przejściem czasu na zimowy
zaczął padać deszczyk na głowy
Jesień nieznośną się stała
aby zimie się nie dała.
Więcej niepogody, jak pogody
ma teraz stary i młody...
Dzień smutny, szary, deszczowy
końcowo-październikowy,
wprowadza nas w zadumanie
bo po nim listopad nastanie....

Pierwszy dzień m-ca listopada
jest dniem Wszystkich Świętych
To pamięć o tych, których nie ma wśród nas.
naszych najbliższych naszemu sercu:
Ojca, dziadków, kuzynów, wujków i kochanych cioteczek

Obowiązkiem nas wszystkich żyjących
jest pamięć o zmarłych ...
Chryzantemy postawmy na grobie
zapalmy znicze, niech świecą
jak najdłużej.....
Bo życie nasze jest jak świeczka na wietrze.....
To płomyk nadziei jest iskrą naszego życia...

Módlmy się gorąco za dusze zmarłych
tych nam najbliższych i dalszych, znajomych
i nieznanych, bezimiennych.
Szczególnie za śp zmarłego nam w dniu 2.04.2005r
naszego najukochańszego Świętego, Papieża J.P.II-go
który to odszedł do Domu Pana.....
Przez cały swój Pontyfikat, zwracając się do Polaków
zawsze mówił: Obejmuję każdego z Was osobno całym sercem!!!!

A wypowiadając te słowa, przenikały one natychmiast
do naszych serc z ogromną miłością...
Miłość nasza do Sługi Bożego J.P.II-go była
natychmiast odwzajemniona.....

ON był i będzie naszym przewodnikiem
duchowym na zawsze.....

Kabaret piłkarski[14.06.2006r]

Dzis gra Polska,to z Niemcami
cały naród kibicuje
Wierzyć będziemy do końca
że wygrają i awansują

Chociaż w meczu z Ekwadorem
nikt porażki nie zakładał
to Ekwador dał nam lanie
i na Kostaryce nie poprzestanie

Po meczu z Ekwadorem:
Trener Janasek schował głowę w piasek
wszędzie nie dostępny
jest bez uśmiechu i posepny
Przyjechała do niego rodzina
pojechali na ryby
i przepadł jak gdyby.

„Nie ma żadnego buntu
niech wypowie się drużyna
po przegranym meczu
relaksuje się i wypoczywa „
[Na konferencji prasowej był tylko
Ebi Smolarek]
To słowa trenera. Och! Bierze mi cholera.

Trener naszej drużyny
to chłopak morowy
mógł naszym chłopcom
posypać popiołem głowy,
a może nałożyć mohery
by grali do jasnej cholery

Uważa się za trenera,to Jan „As”wielki
Jak nie wyjdiesz z grupy
to nakopiem ci do d..y.
Po powrocie do kraju
śledczą komisję powołamy
Romek-Minister,patriotyzmu cię nauczy
a Ziobro,od sprawiedliwości,
przedstawi zarzuty
i PZPN-u Cię wykluczy

A nasz Lepperek jest tak w kurzony
że gdy wrócisz do kraju
będziesz u niego pasał bizony.
Monika blond Olejnikowa
popatrzy Tobie „Prosto w oczy”

Ty Jej nie,ale ona ciebie zaskoczy.
Atak odeprzyj obroną,a ona jest bez formy
Ebi nic sam nie zdziała
siła Ekwadoru była wspaniała

Wystrychnąłeś na dudka bramkarza
z Jerzym obrona wspaniała,
Z Frankiem w ataku na czele
drużyna by wtedy wygrała.
Trzy punkty na wejście
gdyby Polska miała
Byłbyś Janas Wielki
A tak to z Ciebie jest pała

Pierwszy mecz potraktuj
jak wypadek przy pracy.
Przed meczem z Niemcami
wznies się na wyżyny.

„Bitwę pod Grunwaldem
wygrali Polacy”.

Niechaj nasze piękne sztandary Biało- czerwone
z Orłem na piersi u zawodników
prowadzą nas do zwycięstwa .
A Papiież piłkarski,Pan Kaziu powiadał:
Mecz można wygrać i przegrać
ale ten wygrywa,kto bramki strzela !!!

Kabaret piłkarski[20.06.2006r]

Dzisiaj mecz wielkiego ducha,będzie zryw czy też przegrana
Czarny Łąd przykładem świeci,klasę pokazała Ghana
Kosta,Kosta-ryka bana,daj nam wygrać za banana
bo Polacy Ci dołożą,gdy koszulki białe włożą.

Orzeł z przodu ,wielka sprawa,ta drużyna jest Michała
Listkiewcza-bo Prezesa,a tu w kraju wielka heca
Pomnik sobie wybudować kazał w Polsce nam kibicom
za fatalne gry w Mundialach,na przjęciach i zabawach

Powołamy więc komisję,rozliczymy go dokładnie
dla przykładu jak Rywina ustalimy gdzie jest wina
A Hiszpania to kraina,przebogata,bardzo ciepła
z Ukrainą też wygrała,i Tunezję pokonała.

Ghana:
Dokopała samym Czechom,naszym braciom tu z południa

Petr Cech pusił dwa gole,ich drużyna to przedszkole.
Ukraina,już solidna to drużyna,pierwszy mecz przegrała
ale w drugim trzy punkty Arabii Saudyjskiej zabrała.

Do trenera Janasa:

Nawet kilku Jeleni,wyniku nie zmieni
grać trzeba na całego,szczególnie na Ebiego
Nie wystawiaj Zurawskiego,a już Szymkowiaka
wystaw rezerwowych do boju gotowych !!

Krzynówek:

Co wy do nas jako prasa!,Bat szykujcie na Janasa,
on nikogo się nie boi,za nim Prezes twardo stoi.
Co by było,gdyby było,trochę wstydu nam przybyło
za drużynę narodową ,rzec można do boju gotową.

Nie zależnie od wyniku,Janas będziesz na nocniku
złóż dymisje,bij się w piersi:mea culpa[moja wina]
gdzie w porażkach jest przyczyna ?.

JANAS:

Ja zakładałem grać na Mundialu,
i tak się stało,niewiem dlaczego
nam grać się nie chciało!!!!!!

Do boju Polsko[28.11.2006r]Siatkówka]

Dziś gra Polska z Rosjanami,by walczyć w finale
Trzeba wygrać,walczyć twardo,tylko nie ospale
Gdy Szymański atakuje,rosyjski blok pęka
a Kadziewicz mu wtóruje,Polska to potęga!!

Gramy nieźle,nieraz dobrze,punkty zdobywamy
my walczyliśmy bardzo pięknie,lecz znowu przegrywamy.
W trzecim secie prowadzimy,gramy jak należy
Rosjanie punkty zdobywają,do Polaków się zbliżają

Jest set trzeci do wygrania,walka wręcz zażarta 25:22
prowadzimy,i walczymy,seta wygrywamy!!
Czwarty set jest wyrównany,sześć-trzy prowadzimy
Nasi górą,my wierzymy,że znów zwyciężymy.
Jest trzynasty i czternasty,to punkty sa złote,
Są mistrzami,i na fali,żeby wytrzymali!!!!

A w ferworze bezwzględnej walki,Rosjanom szkołę dali.
Gdy wygramy czwartego seta,to po piątym będzie feta!! 25:22
Set kończymy już wygraną,to nie były żarty,
Piękny styl,zacięta walka w stylu Bonaparte.

A set piąty do piętnastu,radę sobie damy
Ruch Lozano,dobre zmiany,my mecz wygrywamy !!!!! 15:11
To gra błędów przeciwnika i pewność z wygranej

uwierzyła w nas Polaków, że im się nie damy!!
Wiara ,siła, potęguje i roś.nie napięcie
mecz wygrywa ta drużyna,co walczy zacięcie.

„Nie wplątujmy polityki szczebla centralnego
mecz wygrany z Rosjanami,nie ma nic do tego!!!!

Mecz z biegu!!(29.11.2006r)

Polska –Serbia nasi górą,my wygramy z Czarnogórą
By się nie dać z prowokować,od początku trzeba atakować
Serw,zagrywka,ostre ścięcie,Czarnogóra ma już wzdęcie
Siła nasza jest w drużynie,cały zespół z tego słynie.

Pierwszy set jest wyrównany,to my górą,i też Pany!!
Seta tego wygrywamy,przy następnych się nie damy ! 28:26

Drugi set:
Siedem-cztery prowadzimy,osiem pięć w kieszeni mamy
dwanastcie-siedem,się nie damy,dwadziescia-szesnastcie
idzie jak po maśle.
Jest setowa dla nas piłka,to zwycięstwo lada chwilka. 25:19

Secik trzeci łatwo leci,Serbia załamana
nie pomogła Czarnogóra,a Polacy krzyczą:Hura,hura,hura!!! 25:19
Polska-Serbię demoluje(powiedział pan Bosek)
mecz wygrywa,salutuje!!!

Cześć pamięci dla Wagnera,lat trzydziestci właśnie teraz.
ON zdobywał złote LAURY,jego chłopcy to są ORŁY.
Chylmy głowy więc przed nimi,jak też już nieobecnyimi...
Z Bułgarami ,jak z Serbami,a zwycięstwo jest przed nami.
Wierzmy chłopcom i Lozano ,że na podium razem staną!!

Chciałbym wierzyć,a ja wierzę,do wiernych kibiców ja należę
Życzę drużynie,a chodzi mi o to,aby w jedenastym meczu
zdobyła: ZŁOTO !!

Mecz z Bułgarami[data].....

Dziś gra Polska w półfinale,właśnie z Bułgarami
Całym sercem jestem z nimi,życzę by wygrali
Lekceważyć ich nie wolno,to dobra drużyna
Marzy im się z nami wygrać,my z nimi nie przegrać

To Bułgarzy sobie myślą,że to nie te czasy
z Polakami mecz wygrają,wezmą ich na wczasy..
Złote Piaski,zgrabne laski, i co oprócz tego?
Mu Polacy mecz wygramy,i nic Wam do tego!!!

Nam ambicja nie pozwala,a honor rzecz święta
Mecz z Bułgarią to wygrana,przed nami Brazylia.
Brazylia-na to drużyna,to mistrzowie swiata!

Czy to nożnej, czy siatkowej, również i plażowej!!
My zagramy na całego, a może wygramy?
Jeśli nie, podziękujemy, i tak medal mamy!!!!!!

Przed finałem-Piłka ręczna-szczypiorniak[2.02.2007r]

Rzadko kto przewidział wynik
meczu z Duńczykami.
Piękna walka, wręcz zażarta
z dwoma dogrywkami.

W głównym meczu mamy remis [26:26]
czeka nas dogrywka.
By wytrzymać i się nie dać
i skóry łatwo nie sprzedać!!!

Już dogrywka ma się kończyć
my ją wygrywamy!
Prowadzimy jedną bramką
lecz znowu remisujemy.

Był to strzał, jakby rozpaczy,
duńczycy się cieszą.
Remisują z Polakami
a dogrywka znów przed nami [30:30]

Chwila przerwy i dogrywka
to już z rzędu druga.
W wielkim stylu wygrywamy
a w kieszeni srebro mamy!!!! [36:33]

DANIA płacze, nasi górą
wzniesli się na wyżyny
Srebro mamy,
w złoto wierzymy
a emocji dostarczymy!!

Mecz o złoto, by nie przespać,
wygrać go należy!!
W wielki finał i zwycięstwo
cała POLSKA wierzy!!!!!!

Wałbrzych dnia 8.08.2007r

Nasz chlebek

Od chleba zaczynam pacierz
ON dla mnie jest świętością...
bo chlebek nasz ukochany
codziennie z rana zjadamy...

Z szacunkiem do chleba podchodzę
tak Matka mi nauczyła..
Pozostało mi to z domu naszego
gdyż nieraz zabrakło mi jego..

Najpierw rękami mej Matki
zostało zboże zasiane..
Po żniwach z wielkim pietyzmem
dokładnie zostało zebrane..

Kłos każdy z pola naszego
został przechowany w stodole
I z Matką ja zboże młóciłem
oraz po żniwach mieliłem..

Pot mi zalewał oczy
mnie w ten czas małego chłopca
Gdy z Mamą na żarnach mieliłem
tabliczki mnożenia się uczyłem..

Praca to była ciężka
tym lepiej chlebek smakował..
Nie było pieniążków by kupić
a chleb ten nas uratował..

Gdy Matka ciasto miesiła
w drewnianej dzieźce w mym domu.
Zmęczona, potem oblana
najdroższa Matka, kochana..

Jej praca, trud, poświęcenie
wspaniałe owoce zebrało..
Szóstka dzieci przetrwała
Mamusia je wychowała...

Dzięki mej Matce żyjemy
a głód zaglądał nam w oczy..
Jej mądrość, miłość, nadzieja
nas wszystkich u Boga zjednoczył..

Gdy z rana robię śniadanie
i chlebek biorę w swe rece..
To myśl ogarnia mi straszna
by nie zabrakło go więcej!!

Wspomnienia są kartą historii
a spisuję je na zwykłym papierze.
Niech nie zabraknie nam chleba
bo ja tak bardzo w to wierzę!!!!

Bolesław Wojciech Brzuchacz

Piosenka z okazji wizyty Papieża Benedykta XVI –go w Polsce

Dziś przyjechał Wielki Człowiek
Benedykt XVI –ty, Papież godny
przez Kościół i Boga wybrany
jak Jan Paweł Świąty.

Ref.

Nie ma lepszego od Benedykta XVI –go,
Nie ma lepszego od Jana Pawła II –go.

Cała Polska Ciebie wita
dobrym słowem i kwiatami,
chcemy wierzyć bardzo mocno,
że Ty jesteś razem z nami.
Kraj ojczysty i przemiły Jana Pawła II –go
Wita pięknie, bardzo wdzięcznie
Benedykta XVI –go.

Ref.

My Polacy się cieszymy z wizyty Papieża,
bo odwiedzi nasze miasta i Wadowice zamierza.
Tyś jest skałą, domem Bożym na Piotrowej to stolicy,
Zawsze wierni Tobie służą
My prawdziwi katolicy...

Ref.

„ Idę śladem JANA PAWŁA,
Ty mój poprzedniku.
Kocham Polskę i Polaków
i kochany przez Ciebie Kraków”
Dzwon Zygmunta Cię przywita,
piękny Kraków, Wadowice
i rodzinny dom Karolka
z lat młodzieńczych, właśnie Lolka.

Ref.

Sanktuarium w Łagiewnikach pobłogosław
a w Kalwarii Zebrzydowskiej nogę postaw.
Niech Najświętsza Pani Jasnogórska
Królowa Polski Ciebie wita,
ze swą pieśnią Czarnej Madonny
niech Cię przywita.

Ref.

Pobłogosław naród Polski,
nam ojczyznę ukochaną.
A gdy będziesz już odjeżdżał,
stał na stopniach samolotu,
to my „Barkę” zaśpiewamy.
Bo KAROLEK zawsze wiedział,
Że my bardzo Go kochamy....

Ref.

Wałbrzych, 25.05. 2006 r godz. 11,00-16,00
Bolesław Wojciech Brzuchacz .

Wałbrzych dnia 10.11.2007r

Pierogi u babci!!

Babcia robić chce pierogi
od rana się krząta..
A Dawidek do Oliwki
potrzebna jest mąka..

Wodę z mąką się połączy
będzie ciasto na pierogi
I jajeczka też dodała
ciasto dobrze zamiesiła..

Ciasto leży na stolnicy
babcia już wałkuje..
Są już plastry na pierogi
mój Dawidku drogi..

Wnuczki babci pomagają
pierożki sklejąją..
Woda w garnku wrze na kuchni
pierożki wrzucają...

A po chwili babcia mówi
pierożki ugotowane..
Wnuczki zjedzą,a co powiedzą?
Pyszności są same....

Więc smacznego moje wnuki
babcia przykład daje...
W wieczór,w nocy i o świcie
gdy potrzeba,do Was wstaje.....

Obserwował i napisał: Dziadziu Bolciu!!

Wałbrzych lipiec 2006

Podzamcze

Zamek Książ-perła Wałbrzycha
okazałym jest od dawna
Jego wdzięk, piękno i przyroda
konkurować mogą z Szczawnem..

Tutaj Zamkiem rządzi Prezes
który wie co to interes.
Wznosi Zamek na wyżyny
by był lepszy od Zamku z Pszczyny..

Gdyż historia ich połączyła.
Księżna Daissy w tych
dwóch zamkach żyła.
Młode lata w Pszczynie spędziła
a następne, panią na Zamku w Książu była..

My mieszkamy tuż pod Zamkiem
w podzamczańskiej to dzielnicy
Piękna nazwa dla nas wszystkich
i każdej ulicy...

Kasztelańska pierwszą była
a druga to Grodzka
To od grodu dumna nazwa
w spisie ulic się znalazła...

A Hetmańska od hetmana
to był rycerz wielki..
A Basztowa to od grodu
bo on był Królewski!!

Dalsza z ulic to Blankowa
jak przepiękna Blanka..

Niczym Daissy-Księżna pani
nasza wałbrzyszaneczka..

A kolejna z ulic naszych
to Palisadowa
W okazałym to budynku
znajduje się Integracyjna Szkoła!!

Przed szkołą są apele
zebrania i zbiórki..
Ale część budynku,tej szkoły
nadaje się do rozbiórki!!

Od lat wielu straszą mury
te niedokończone...
Panie Piotrze-Prezydencie
kiedy to będzie zakończone?

Są boiska do gry w piłkę
młodzież ma zajęcie..
Piękny park,a w nim plac zabaw
który ma wielkie wzięcie..

Piszę wiersz i też główkuję
co znaleźć do rymu..
Och,ulica ma Forteczna
jest w miarę bezpieczna...

Są pijalnie i kawiarnie
„Oaza” i „Fantazja”
Pierwsza z nazwy jest spokojna
lecz w weekendy jest niepokój
Wielu lubi się zabawić
ale większość kocha spokój!!

Fort obronny ma nasz Zamek
a Forteczna to przystanek..
Może więcej,chyba przystań

docelowa z mieszkańcami...
mieszkać będziemy tu latami....

Sen się spełnił wielu ludziom
by zamieszkać na Podzamczu
przy ulicy Senatorskiej,
po sąsiedzku do Poselskiej!!!

W samym centrum na Podzamczu
stoi kościół okazały..
Lud Podzamcza go zbudował
on po prostu jest wspaniały....

To Golgota Podzamczańska
dumą naszą jest osiedla
A w nim Sanktuarium Drzewa
Krzyża Świętego,
jest zbawieniem dla każdego wierzącego....

A nasz kościół-symbol wiary
z ulicą Karolka..
Dla obecnych i potomnych
będzie przypominał Lolka.....

Bolesław Wojciech Brzuchacz..

Smak miodu [3.05.2006r]

A gdy wracam ja myślami,
w me rodzinne ,drogie strony
z lat dzieciennych i tych mlodych.
Serce moje bardzo teskni,
za mlodoscia tam spdzona
Za ogrodem wokol domu
i kwiatami,za parkanem
i przepieknym drzewostanem

W mym ogrodzie koło domu
rosły śliwy,czeresnia i jablonie
orzech włoski: jeden, drugi
oraz lipa,-przecudowna
gdy rozkwitła.

W pięknym sadzie wśród jabłoni
stały ule,a w nich pszczoły
pracowite,ze swą matką
zapyły kwiat jabłoni...
Pracowały nie strudzone,
by dać miód nam upragniony

Dzięki Tacie mej Marioli,
niestrudzonemu przyjacielu
wszystkich pszczół,i jego pracy,
chlebek miodem smarowany
do jedzenia był podany..

Myśmy jedli z apetytem
pszczół to praca,jak i teścia
najedzony podziękował
głodny jeszcze jeść chciał...

Miodu nigdy nie zabrakło
tesć i pszczoły pracowały
a my,po wakacjach na objazdnym
miodu w słoikach dostawaliśmy.

Nie ma już naszych rodzinnych domów
ogrodów i sadów,tak pielęgnowanych
jak dawniej.
A pozostał jedynie na zawsze smak miodu
z rodzinnego domu Marioli,
którego nigdy nie zapomnimy !!!!

Sokołowsko [23.03.2006r]

Uzdrowisko piękne przecie
było niegdyś znane w świecie;
polskim Davos okrzyknięte
kiedyś było bardzo piękne.

Gdy wracam ja myślami
do lat młodych mego życia:
zawsze tutaj był porządek
i o piękno wszystkich troska.

Mnie młodego wtenczas chłopca
zachwycił urok Sokołowska,
a w nim góry, potok w dole,
gdzie „Źródło”, tam było przedszkole.

Z gór tam woda wypływała,
w jeden potok się zbierała.
Krystaliczną była wodą
wraz z przepiękną tam przyrodą.

Rybki sobie w niej pływały,
nikomu nie przeszkadzały.
Były one tak przyjazne,
bardzo piękne i odważne.

Chyba wszystkim dziękowały,
że mogły pływać w czystej wodzie,
tej źródlanej, przez mieszkańców
tak zadbanej.

Latem było tam przepięknie,
kwiaty, róże kwitły wszędzie.
O porządek wszyscy dbali –
Starsi, młodzi , również mali.

Były klomby, piękne ławki,
ogródeczki i huśtawki.
„Grunwald” w okazałym stanie,
w nim kawiarnie, piękne sale
wykorzystywane przez rok cały.
„Grunwald” wtenczas był wspaniały.

Od lat kilku, nawet wiele
różni byli właściciele.
Każdy chciał go remontować,

przy tym kieszeń swą ratować.

I kredyty na to brali,
państwo polskie okradali.
Aż się wkurzył strażak młody :
„Grunwald” puścił z siwym dymem.
Przegrał bitwę z swym rozumem.

Refleksja człowieka XXI wieku :

„ Bitwę pod Grunwaldem wygrali Polacy.
Niech historia się powtórzy,
nie dajmy „Grunwaldu” całkowicie zburzyć.”

Gdzie ta władza, urząd gminy,
Marszałkowski nie bez winy,
To po prostu wielkie kpiny !

Kiedyś piękne pawilony sanatoryjne,
dziś w rozsypce, niektóre są czynne.
Za „Grunwaldem” w samym parku
tam „Różanka” jest w letargu.
Serce boli i żal ściska,
aż strach podejść bardzo blisko.

Opuszczona „Różaneczka”
prawie zdemolowana...
Dobre czasy też pamięta,
że obok niej była fontanna.

Wokół czysto, rosły róże,
które pięły się ku górze.
A na ławkach w samym parku
uśmiechnięci – to pacjenci.
Tu powietrze im służyło'
Dużo jodu w nim też było.

„Marysieńka” choć zamknięta
z przodu ładna, uśmiechnięta.
Za plecami ma „Górnika”,
w nim pacjenci też się leczą,
przyjeżdżają, odjeżdżają
i go dobrze wspominają.

„Odrodzenie” nam zostało,
kuracjuszy w nim niemało.
Z tego też się trzeba cieszyć,
wyzdrowiałym czas do domu,
chorych nadal trzeba leczyć.

„Piaś” – pawilon odwykowy –
kuracjuszom leczył słabe głowy.
Obecnie ośrodek o nazwie ”Radosno” –
niech tak zawsze będzie, nie tylko wiosną.

„Przodownik” normy nie wykonał,
zostały po nim wspomnienia.
Lokatorzy tam mieszkają,
są szczęśliwi, że mieszkania mają.

Obok „Przodownika”, w tle pięknej skały
stoi budynek tam okazały.
Było tam KINO
dużą literą,
w nim pełna kultura,
której brak jest teraz.

Twórca „Dekalogu” Krzysztof Kieślowski –
wspaniały reżyser, po prostu boski.
Mieszkał w Sokołowsku
z siostrą, rodzicami,
najpierw przy Słonecznej 3,
potem przy Głównej 22.

„Waligóra” tuż przy skarpie,
z zewnątrz ładny, wewnątrz marnie.
Bardzo długo remontowany,
ale do użytku nie oddany.

Sanatorium „Biały Orzeł” –
to brzmi dumnie!
Otoczony pośrodku parku, wśród zieleni,
wyleczonym kuracjuszom życie na lepsze zmieni.
Jakby z „Chrobrym” chciał konkurować,
należałoby go też tak pięknie odremontować.

Z „Orła” lewej strony stoi kościół
z cegły czerwonej, a z prawej
przepiękna cerkiew wybudowana w 1901 roku
dla kuracjuszy prawosławnego wyznania.

Przy wjeździe do Sokołowska
od prawej strony
znajduje się pawilon
pięknie odnowiony.
Zwał się bardzo dumnie –
tak jak król wspaniały, dobry,
czyli po prostu „Chrobry”.

Zimową porą tu się „Gwarki” odbywały”,
tu przyjeżdżał naród cały,
by przecierać leśne szlaki –
młodzi, starsi, przedszkolaki.

Na koniec wspomnę – to narciarze,
znane nam przemiłe twarze.
Oni byli tu najlepsi :
Tadziu Groń i Ciepielewski.

To był rocznik nasz wspaniały !
Choć wspomnienia pozostały
przez coroczne Memoriały.
Pamięć o nich niech nie zaginie
W Sokołowsku i Waszej gminie !

Urodziny[3.01.2008]

Dziś są wnuczki urodziny
pięć latek jej mija....
Wielka radość to dla dziadków
a szczególna chwila...

Roksaneczko nasza droga
tu dziadkowie się kłaniają..
Przytulają swoją wnuczkę
buzi dają i ściskają..

Radość dziadków jest ogromna
że wspaniałą wnuczke mają
Która śpiewa bardzo ładnie
na festynach ,gdzie popadnie..

Przez to zbiera same laury
miejsca pierwsze z nagrodami...
A dziadkowie się radują
i Roksance gratulują....

Wnuczko nasza ukochana
rośnij duża,bądź nam zdrowa
Roczek piąty już skończyłaś
i na szósty już wskoczyłaś...

My dziadkowie powiadamy
że kochaną wnuczkę mamy..
Lecz niech ona też pamięta
aby dziadków odwiedzać
nie tylko w święta.....

Babcia Mariola i dziadziu Bolciu....

Wieś rodzinna

Wieś rodzinna, sielankowa
to najdroższa nam Jodłówka.
My z niej rodem pochodzimy,
my Jodłówką się szczycimy.

Właśnie z lasów tam wypływa
ze źródelka i spod krzaczka,
nosi nazwę bardzo piękną –
to jest właśnie rzeczka Mleczka.

Oj, ma rzeko przebogata
z lat dziecinnych, ta najczystsza !
Najsmaczniejszą byłaś wodą
wraz z przepiękną tam przyrodą.

Nieraz myśmy wodę pili,
gdy ze szkoły my wracali,
by ostudzić swe pragnienie,
westchnąć sobie i pomarzyć.

Chciałbym wrócić nad twe brzegi,
w miejsce, cośmy przechodzili,
gdyż myślami po latach kilkudziesięciu
często tutaj przebywamy.

Mostu tam nie było,
nawet zwykłej kładki –
szliśmy po kamieniach
do swej ukochanej matki.

A w domu już czekała
nasza droga Mama.
Przytulała nas do siebie,
mleka wlała do garnuszka,
by rozweselić smutne ooczy
i miłością na otoczyć.

Oj, ma ziemio! Ty Jodłowska,
żyzna była cała wioska,
tyś od głodu uchroniła
i szczęśliwa dla nas była.

Każde ziarno z pól zebrane
przez nas dzieci i przez mamę
było przez nas szanowane
i na strychu wysuszone
i na żarnach przemielone.

Z mąki naszej tej prześliczej
żytniej i pszenicznej,
w piecu u nas upieczony
był nasz chlebek upragniony.

Ręce matki chleb nam piekły,
myśmy jedli jeszcze ciepły.
Ona nas od głodu uchroniła,
a maszyna do szycia złotą była.
Ręce matki okaleczone
całować będziemy w nieskończone.

Cała szóstka przetrwała,
po Polsce się rozjechała,
jedynie Gienia w domu została.
Niechaj będzie Bogu chwała –
nasza mama jest wspaniała !

Mamusia swą codzienną
i żarliwą modlitwą
do cudownego obrazu
Matki Boskiej Pocieszenia
z Dzieciątkiem Jezus
uratowała nas.
Pan Bóg wynagrodził ją.

A my dzieci Twoje
kochamy Cię, Matko nasza
do końca świata i jeden dzień !

Wiersz ułożył syn, a był myślami
ze wszystkimi siostrami.

Wałbrzych, 15 listopada 2005 r.

Wałbrzych dnia 8.12.2007r

Wnuczka

Siedzę w kuchni na krzeselku
patrzę, a babcia się krząta..
„Ma Oliwciu kochaniutka
minęła dziesiąta”

Już deserek babcia daje
i zachęca do bakusia...
Masz apetyt ,zjadaj wszystko
będziesz duża wnusia..

Zjadła wnuczka już deserek
chce wyjść z dziadziem na spacerk....
Nie ma sprawy, dziadziu zgodny
jest wesoły i pogodny..

Więc idziemy na rowerek
bo pogoda dopisuje....
Śniegu nie ma, słońce świeci
na podwórku dużo dzieci...

Jeździ wnuczka na rowerku
na boisku koło szkoły...
Tu się jeździć nauczyła
a bardzo chciała i uwierzyła...

My cieszymy się wnukami
one dobrze o tym wiedzą..
Miłość do nich jest silniejsza
gdy nam na kolanach siedzą..

Przytul wnuki do serduszka
czy do babci, czy do dziadzia
Rytm serduszek naszych wnuków
nas dziadków odmładza.....

Dziadziu: Bolciu